



Wizyta wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Lublinie

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, prosto z Brukseli, przybył na spotkanie z mieszkańcami Lublina. Wydarzenie miało miejsce 23 lutego 2026 roku w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Minister był gościem Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w województwie lubelskim prowadzonego przez Fundację Wspierania Edukacji i Przedsiębiorczości „Innovativ” przy wsparciu merytorycznym wyżej wspomnianej uczelni.

Na wstępie minister podkreślił, że Lublin jest miastem o szczególnym znaczeniu dla polskiej historii, dla naszej tożsamości Europejskiej, a także dla dialogu Wschodu z Zachodem. „Lublin to miasto Unii Lubelskiej, dzięki której idea współpracy ponad podziałami nabrała realnego politycznego kształtu. Wszyscy pamiętamy słowa naszego wielkiego rodaka świętego Jana Pawła II – od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej. Dziś w pewnym sensie tę misję realizują właśnie Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej”.

Pan minister zwrócił uwagę na zagrożenie, jakim jest tocząca się za naszą wschodnią granicą wojna. „Przyleciałem do Państwa bezpośrednio z Brukseli, gdzie wraz z



moimi odpowiednikami na posiedzeniu Rady do spraw zagranicznych dyskutowaliśmy przede wszystkim o dalszym wsparciu dla Ukrainy. Jutro rozpoczyna się piąty rok, pełnoskalowych walk w tej imperialnej wojnie”. Premier podkreślił, że Kijów miał paść po 3 dniach, a Ukraina miała stać się częścią Rosji. Zamiast tego, Putinowi udało się wzmacnić Sojusz Północnoatlantycki poprzez dołączenie się do niego Finlandii i Szwecji. Wspomniany sojusz pozostaje najskuteczniejszym sposobem powstrzymania Rosji.

„NATO pozostaje najbardziej wiarygodną i skuteczną strukturą zbiorowej obrony w Europie. Zainwestowaliśmy zbyt wiele



fot: MSZ/ Konrad Laskowski

kapitału politycznego, militarnego i instytucjonalnego, aby teraz tę strukturę osłabiać. Sojusz służy zarówno interesom europejskim, jak i amerykańskim. Jednocześnie Stany Zjednoczone mają prawo od Europy wymagać więcej. Większa odpowiedzialność Europy nie jest ustępstwem, lecz koniecznością. Powinniśmy potraktować ten moment jako okazję do przywrócenia równowagi w stosunkach transatlantycznych. Warto także wspomnieć, iż sojusze nie opierają się na tworzących je jednostkach, tylko trwają dzięki trzem podstawowym filarom: wspólnej ocenie zagrożeń, zbieżności interesów i wspólnym wartościom”.



Minister podkreślił, także że Europa nadal zapewnia Ukrainie znaczne wsparcie materialne. Wydatki państw europejskich na obronność znacznie wzrosły. W 2014 roku Europejcy członkowie NATO wydawali na obronność mniej niż 180 miliardów euro. W 2024 roku przekroczyły 320 miliardów euro, prawie podwajając się w ciągu dekady. Był to najszybszy, stały wzrost od początku lat 80-tych XX-tego wieku.

„Kolejny projekt proobronnościowy SAFE to istotny element naszych krajowych zdolności, bo tym razem pieniądze pójdą nie tylko na sprzęt, ale też na przemysł, na zdolności produkcyjne. Polska ma być jego



największym beneficjentem - prawie jedna trzecia całości funduszu. Wnioskowaliśmy o dofinansowanie 139 projektów na łączną kwotę 43,7 miliarda euro, z czego 80 proc. trafi do polskich firm, do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, zarówno prywatnych, jak i państwowych”.

Wicepremier Sikorski zwrócił również uwagę, że wojna w Ukrainie pokazuje, że potrzebny jest jeszcze jeden kluczowy rodzaj uzbrojenia, mianowicie zdolności dronowe i antydronowe. Zaakcentował także, że znaczna część wydatków na obronność w Polsce i w Europie, pochodzi z budżetów narodowych



Większość wspomnianego sprzętu była i będzie kupowana w różnych krajach, ale w większości zostanie wyprodukowana i kupiona w Stanach Zjednoczonych. „SAFE to jest tylko jeden dodatkowy projekt, który jest spełnieniem postulatów strony amerykańskiej, aby Europa była bardziej zdolna do produkcji uzbrojenia, a przede wszystkim amunicji. Tego się nie da zrobić bez inwestycji w europejskim przemyśle”.

Premier zakończył swoje wystąpienie zaproszeniem do obejrzenia corocznego wystąpienia w Sejmie, czyli expose ministra spraw zagranicznych.



Druga, dłuższa część spotkania była czasem na pytania od publiczności. Uczestnicy spotkania pytali m.in. o ocenę aktualnych Narodowych Zdolności Odstraszania Strategicznego Polski, czy w długim horyzoncie czasowym Polska powinna przygotowywać się na scenariusz trwałej konfrontacji z Rosją, a także



jaką rolę w budowie schronów w Polsce i odbudowie Ukrainy odegrają samorządy. Jedną z uczestniczek spotkania w imieniu narodu ukraińskiego podziękowała ministrowi oraz wszystkim mieszkańcom Lublina za wsparcie, pomoc oraz za wiarę w zwycięstwo Ukrainy.